


Sylwester WRÓBEL


Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-2294-9818>

DOI 10.14746/ssp.2025.1.5

Mateusz WAJZER

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-3108-883X>

Rozwój teorii głosowania racjonalnego. Wybrane aspekty metodologiczne

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest analiza przejścia od teorii głosowania racjonalnego Anthony’ego Downsa, istotnie upraszczającej cechy i motywacje wyborców, do jej głównych rozwinięć – teorii bardziej szczegółowych, które trafniej odzwierciedlają rzeczywistość. Downs założył, że racjonalni wyborcy kierują się własnym interesem przy podejmowaniu decyzji o głosowaniu lub absencji wyborczej. Takie ujęcie nadmiernie upraszcza jednak cechy i motywacje głosujących jednostek, stąd potrzeba przybliżenia teorii do obserwowanych faktów. W artykule omawiamy główne rozwinięcia teorii Downsa, koncentrując się na ich strukturze oraz znaczeniu dla teoretycznej refleksji nad głosowaniem racjonalnym. Odrębną część pracy poświęcamy omówieniu metodologii, umożliwiającej badaczom przejście od teorii Downsa do bardziej złożonych teorii, opartych na modelach o wyższym potencjale eksplanacyjnym.

Słowa kluczowe: teorie głosowania racjonalnego, racjonalny wybór, głosowanie, idealizacja, konkretyzacja

Jedną z cech określających demokrację jest uczestnictwo obywateli w polityce. Podstawowa forma tego uczestnictwa to głosowanie, dzięki któremu obywatele wybierają swoich przedstawicieli i sprawują nad nimi kontrolę¹. Anthony Downs (1957) zauważył jednak, że gło-

¹ Terminy: „głosowanie”, „partycypacja wyborcza”, „udział” lub „uczestnictwo w głosowaniu/wyborach” są w niniejszym artykule traktowane synonimicznie. Zaproponowane przez nas rozstrzygnięcie terminologiczne jest jednym z występujących w piśmiennictwie politologicznym. Istnieją także ujęcia różnicujące zakres pojęciowy



wanie nie leży w racjonalnym interesie własnym jednostek. Dlaczego? Zasadnicze znaczenie ma niezwykle małe prawdopodobieństwo oddania głosu decydującego o preferowanym wyniku wyborów, powodujące, że koszty głosowania przewyższają zwykle jego oczekiwane korzyści. Analiza korzyści i kosztów Downs'a, będąca elementarnym przykładem użycia metodologii racjonalnego wyboru w badaniach politologicznych, prowadzi do wniosku, że racjonalne jednostki powinny wstrzymać się od głosowania. W rzeczywistości jednak głosuje wielu obywateli państw demokratycznych. Co jest tego powodem? Trzy kategorie wyjaśnień dostarczają odpowiedzi na to pytanie. Niektórzy teoretycy wyjaśniają udział w wyborach korzyściami konsumpcyjnymi płynącymi z głosowania motywowanego poczuciem obowiązku obywatelskiego i/lub chęcią wyrażenia preferencji politycznych (Aldrich, 1997; Fiorina, 1976; Riker, Ordeshook, 1968). Inni teoretycy z kolei proponują wyjaśnienia eksponujące znaczenie korzyści instrumentalnych wynikających z głosowania podyktowanego troską o dobro innych ludzi (Edlin i in., 2007; Loewen, 2010; Tullock, 1967) lub budują wyjaśnienia integrujące motywację konsumpcyjną i altruistyczną (Jankowski, 2002).

Teoretyczne wyjaśnienia partycypacji wyborczej uwzględniające wpływ norm i preferencji społecznych wskazują zarazem na złożoność decyzji o głosowaniu oraz na potrzebę przybliżania teorii Downs'a do rzeczywistości, gdyż zakładany przez nią świat modelowy jest wysoce akulturowy i aspołeczny. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza przejścia od teorii Downs'a, która prezentuje racjonalnych wyborców jako egoistycznych „maksymalizatorów” użyteczności oczekiwanej, do jej głównych rozwinięć, czyli bardziej szczegółowych i trafnych reprezentacyjnie teorii łączących dwie wizje człowieka: *homo oeconomicus* i *homo socialis*. Artykuł rozpoczniemy od omówienia podstawowych założeń teorii głosowania zaproponowanej przez Downs'a, co będzie punktem wyjścia do dalszych rozważań. Następnie scharakteryzujemy główne kierunki rozwinięcia teorii Downs'a, skoncentrujemy się na ich założeniach i znaczeniu dla teoretycznej refleksji nad głosowaniem. Po charakterystyce wybranych teorii głosowania racjonalnego przedstawimy analizę związków zachodzących między nimi przeprowadzoną przy użyciu aparatury pojęciowej idealizacyjnej teorii nauki oraz omówimy najważniejsze wnioski z tej analizy. Artykuł zakończymy podsumowaniem.

wymienionych terminów. Specyfikę i zawilóści terminologii wyborczej zwięźle omawia Sylwester Wróbel (2000, s. 123–127).

Teoria głosowania racjonalnego Downsa. Podstawowe założenia

Downs zastosował teorię racjonalnego wyboru w analizie zachowań wyborców oraz mechanizmów działania rządu i partii politycznych. Jednocześnie znacząco zmodyfikował właściwe dla tej teorii ekonomiczne ujęcie racjonalności oparte na zbiorze aksjomatów, które łączą racjonalność z logiczną spójnością wyborów jednostek. Założył, że racjonalność wyborców określają trzy podstawowe cechy. Po pierwsze, racjonalny wyborca to istota, która koncentruje się wyłącznie na celach politycznych i ekonomicznych przy podejmowaniu decyzji o uczestnictwie w głosowaniu lub jego zaniechaniu:

„Założmy, że pewien mężczyzna preferuje partię *A* z powodów politycznych, ale jego żona wpada w złość za każdym razem, gdy nie zagłosuje on na partię *B*. Dla tego mężczyzny całkowicie racjonalne z osobistego punktu widzenia jest głosowanie na partię *B*, jeśli uniknięcie złości żony ceni sobie bardziej niż zwycięstwo partii *A* nad partią *B*. W naszym modelu takie zachowanie jest jednak uważane za nieracjonalne, ponieważ korzysta ono z narzędzia politycznego do celu niepolitycznego” (Downs, 1957, s. 7).

Po drugie, racjonalność wyborców jest rozpatrywana w modelu przez pryzmat wąsko pojętego interesu własnego. Dlatego, jak podkreśla Downs, „ilekroć mówimy o zachowaniu racjonalnym, zawsze mamy na myśli zachowanie racjonalne ukierunkowane przede wszystkim na cele egoistyczne” (Downs, 1957, s. 27). Przyjęcie przez Downsa aksjomatu interesu własnego wyłączyło z katalogu możliwych motywacji głosowania troskę o demokrację i pomyślność innych ludzi. Nie oznacza to jednak, że model, po odpowiedniej reinterpretacji aksjomatu interesu własnego, nie daje możliwości uwzględnienia w nim poczucia obowiązku obywatelskiego lub motywacji altruistycznej jako źródeł potencjalnych korzyści dla wyborcy (zob. Downs, 1957, s. 37, 266–272).

Po trzecie, racjonalny wyborca dąży do maksymalizacji oczekiwanej użyteczności głosowania, czyli wybiera taką opcję, która – jak przewiduje – przyniesie mu największą korzyść. Porównuje on polityki, których realizacji oczekuje od rywalizujących partii, zdając sobie jednak sprawę, że „żadna partia nie będzie w stanie spełnić wszystkich złożonych obietnic. Dlatego nie może porównywać wyłącznie programów wyborczych, musi raczej oszacować we własnym umyśle, co partie faktycznie zrobiłyby, gdyby były u władzy” (Downs, 1957, s. 39).

W ujęciu Downsowskim głosowanie ma zatem charakter prospektywny; opiera się na kalkulacji oczekiwanych korzyści i kosztów, co można wyrazić w postaci następującego równania:

$$R = PB - C \quad (1)$$

gdzie: R to oczekiwana użyteczność głosowania; B – korzyści osobiste, jakie wyborca może uzyskać w razie preferowanego wyniku wyborów; P – prawdopodobieństwo oddania głosu decydującego o preferowanym wyniku wyborów; C – koszty uczestnictwa w głosowaniu².

Racjonalna jednostka zdecyduje się oddać głos, gdy oczekiwane korzyści głosowania przewyższą jego koszty ($PB > C$), natomiast wstrzyma się od głosowania, gdy oczekiwane korzyści będą mniejsze od kosztów bądź im równe ($PB \leq C$).

Koszty głosowania obejmują głównie czas i wysiłek, które wyborcy muszą poświęcić nie tylko w dniu wyborów na udanie się do lokalu wyborczego i oddanie głosu, lecz także na uprzednie zdobycie i przyswojenie informacji o partiach i kandydatach. Bezpośrednie koszty udziału w wyborach są zwykle nieporównywalnie niższe od kosztów informacji (Downs, 1957, s. 265–266). Korzyści głosowania wynikają natomiast z różnicy w oczekiwanych użytecznościach polityk rywalizujących kandydatów. Wyborca porównuje użyteczności wyboru dwóch kandydatów i ocenia, jak poszczególne postulaty programowe mogą wpłynąć na jego życie oraz jakie są szanse, że dany kandydat wygra wybory i zrealizuje swoje obietnice (Downs, 1957, s. 36–45). Im większa różnica między oczekiwanymi użytecznościami wyboru kandydatów, tym wyborca powinien być bardziej skłonny do głosowania; i odwrotnie: jeśli oczekiwane użyteczności wyboru kandydatów są dla głosującej jednostki równoważne, to powinna się powstrzymać od oddania głosu. W pierwszym przypadku jednostka może zyskać stosunkowo dużo w razie preferowanego wyniku wyborów, w drugim – absencja wyborcza ochroni ją przed niepotrzebną stratą zasobów.

Nie tylko indyferentność wyborcy wobec kandydatów skutkuje w modelu Downs'a absencją wyborczą. Istotniejszym czynnikiem jest prawdopodobieństwo oddania głosu decydującego o preferowanym wyniku wyborów, które w dużych populacjach osiąga ekstremalnie niskie wartości

² Downs nie sformalizował opracowanego przez siebie ujęcia głosowania racjonalnego. Sformalizowali je Gordon Tullock (1967, s. 109) oraz William Riker i Peter Ordeshook (1968, s. 25). Badanie Rikera i Ordeshooka było częściowo inspirowane lekturą rękopisu książki Tullocka (zob. Tullock, 1967, s. 168, przyp. 12).

(zob. Mueller, 2003, s. 305). Niewielka szansa na to, że pojedynczy głos będzie miał decydujący wpływ na wynik wyborów, powoduje, że koszty głosowania przewyższają zazwyczaj oczekiwane korzyści. W konsekwencji racjonalna jednostka powinna wstrzymać się od głosowania, nawet pomimo silnego preferowania jednego z kandydatów.

Nieracjonalność zdobywania informacji o polityce i uczestnictwa w wyborach w sugestywny sposób przedstawił Gordon Tullock (1967, s. 100), posiłkując się anegdotą o rodzinie typowych Smithów³. W takiej rodzinie żona podejmuje decyzje w sprawach codziennych, jak wyjazdy wakacyjne czy edukacja dzieci, mąż natomiast zajmuje się problemami uznawanymi za istotne: decyduje na przykład o stanowisku rodziny w kwestii normalizacji stosunków z Chinami. Podział obowiązków w rodzinie Smithów uwydatnia paradoks: z jednej strony, relacje międzynarodowe stanowią zagadnienie znacznie ważniejsze niż wybór miejsca spędzenia wakacji, z drugiej strony, jednak wkład Smithów w kształtowanie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec Chin jest znikomy, podczas gdy decyzję o wyjeździe wakacyjnym mają pod pełną kontrolą. Biorąc pod uwagę poziom sprawczości, ważniejsze są wobec tego decyzje dotyczące życia prywatnego niż publicznego:

„Decyzje jednostek dotyczące spraw prywatnych wydają się istotniejsze niż decyzje dotyczące spraw publicznych, ponieważ większość ludzi nie zajmuje pozycji dających możliwość podejmowania istotnych decyzji w sprawach publicznych. Dlatego dla przeciętnej rodziny racjonalne jest poświęcanie większej uwagi decyzjom takim, jak zakup samochodu niż decyzji o wyborze prezydenta. W rzeczywistości okazuje się, że rodziny działają całkiem racjonalnie: przeciętna rodzina prawie w ogóle nie poświęca czasu na zdobywanie informacji na tematy polityczne, ale starannie rozważa alternatywy przy zakupie samochodu” (Tullock, 1967, s. 101).

Zgodnie z Downsowskim wariantem teorii racjonalnego wyboru głosowanie jest problemem działania zbiorowego: korzyści płynące z głosowania to dobra, które mogą być konsumowane przez wszystkich, niezależnie od tego, czy udali się do urn wyborczych, czy pozostali w domach, przenosząc koszty głosowania na innych obywateli (Downs, 1957, rozdz. 14). Racjonalne jednostki nie mają motywacji do udziału w wyborach z powodu niskiego prawdopodobieństwa, że pojedynczy głos wpły-

³ Anegdoty przytoczonej przez Tullocka nie należy rozpatrywać w oderwaniu od amerykańskich realiów społeczno-kulturowych połowy XX wieku.

nie na ich wynik. Model Downsna przewiduje więc masową absencję wyborczą, czemu wyraźnie przeczy rzeczywistość empiryczna. Rozbieżność między przewidywaniami modelu a obserwowanym poziomem frekwencji wyborczej jest określana w piśmiennictwie jako paradoks głosowania (Aldrich, 1993).

Główne rozwinięcia teorii Downsna

Racjonalny wyborca motywowany własnym interesem skupia uwagę wyłącznie na celach politycznych i ekonomicznych. Głosuje wtedy, gdy oczekiwana użyteczność udziału w wyborach jest dodatnia, czyli gdy oczekiwane korzyści głosowania przewyższają jego koszty. Główną konsekwencją ograniczenia przez Downsna celów i motywacji głosujących jednostek jest paradoks głosowania, który wskazuje na istotną niespójność między przewidywaniami modelu a rzeczywistością empiryczną. Downsowska definicja racjonalności implikuje niezwykle uproszczony obraz udziału w wyborach, co sprawia, że jest użyteczna jedynie w analizie wybranych aspektów zachowań wyborców. W rzeczywistości decyzja o głosowaniu jest znacznie bardziej złożona i zależy od wielu różnorodnych, często wzajemnie powiązanych czynników. Jej analiza wymaga więc budowy modeli trafniej reprezentujących badane zjawisko.

Teorie konsumpcyjne

Koncepcja racjonalności, na której Downs zbudował swój model, została poddana krytyce między innymi przez Williama Rikera i Petera Ordeshooka (1968, s. 25–28). Zwrócili oni uwagę, że jednostka może czerpać z głosowania różne korzyści konsumpcyjne, do których zaliczyli satysfakcję z: postępowania zgodnego z etyką głosowania; potwierdzenia lojalności wobec systemu politycznego; wyrażenia poparcia dla kandydatów, nawet jeśli ich szanse na zwycięstwo są niewielkie; samego podjęcia decyzji o udziale w wyborach; potwierdzenia własnej sprawczości w systemie politycznym. Korzyści te Riker i Ordeshook wyrazili zbiorczo za pomocą czynnika D , który wprowadzili do równania (1). W ten sposób otrzymali model pochodny, zapisany w postaci następującego równania:

$$R = PB - C + D \quad (2)$$

Zgodnie z modelem Downs'a głosowanie ma charakter instrumentalny, co oznacza, że wyborca głosuje, aby doprowadzić do zwycięstwa preferowanego kandydata. Natomiast według Rikera i Ordeshooka, jednostki mogą również głosować, ponieważ postrzegają głosowanie jako obowiązek obywatelski i/lub pragną wyrazić swoje preferencje polityczne. Uwzględnienie w analizie czynnika D , niezależnie od prawdopodobieństwa decydującego wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów, stanowi podstawę do rozwiązania paradoksu głosowania. Jeśli jednostka odczuwa dostatecznie silne poczucie obowiązku obywatelskiego lub silną chęć wyrażenia własnych opinii i przekonań, zagłosuje, nie zważając na korzyści i koszty głosowania oraz prawdopodobieństwo oddania głosu decydującego o preferowanym wyniku. Ponadto przyjęcie, że chęć zamianifestowania własnych opinii i przekonań może odgrywać ważną rolę przy podejmowaniu decyzji o głosowaniu, pozwala wyjaśnić zróżnicowanie frekwencji między różnymi poziomami wyborów. Richard Jankowski (2002, s. 70) powiązał to zróżnicowanie z różnicami w intensywności satysfakcji wynikającej z głosowania.

Na relewantność potrzeby wyrażania przez wyborców własnych preferencji zwrócił uwagę Morris Fiorina (1976). Podkreślił, że głosowanie może być wyłącznie aktem konsumpcji samym w sobie, środkiem, przez który wyborcy wyrażają poparcie dla tego, co cenią i z czym się identyfikują. Dlatego różne cechy kandydatów, takie jak: pochodzenie społeczne i etniczne, orientacja ideologiczna, postawa moralna, religijność, orientacja seksualna, płeć i wiek, mogą mieć znaczenie przy podejmowaniu decyzji o głosowaniu (Fiorina, 1976, s. 393). Takie ujęcie wymaga jednak wyraźnego rozróżnienia między poczuciem obowiązku obywatelskiego a chęcią wyrażenia poparcia dla preferowanych wartości lub tożsamości. Potencjalne znaczenie wewnętrznej wartości aktu głosowania skłoniło Johna Aldricha (1997, s. 385) do wyodrębnienia z czynnika D dwóch elementów: czynnika D' oznaczającego poczucie obowiązku obywatelskiego oraz czynnika B symbolizującego korzyści płynące z głosowania motywowanego chęcią wyrażenia preferencji politycznych⁴. Aldrich wprowadził czynniki D' i B do równania (1), otrzymując równanie pochodne w następującej postaci:

$$R = PB + D' + B - C \quad (3)$$

⁴ Uwzględnienie w analizie korzyści i kosztów głosowania drugiego czynnika oznaczonego tą samą literą należy uznać za rozwiązanie wysoce nietrafne, mogące prowadzić do niepotrzebnych pomyłek interpretacyjnych.

Zastąpienie czynnika D czynnikami D' i B umożliwia precyzyjniejsze ujęcie motywacji do głosowania i pełniejsze zrozumienie różnic w procesie podejmowania decyzji przez wyborców. Pozwala ono odróżnić decyzję o tym, czy wziąć udział w głosowaniu, od decyzji o tym, którego kandydata poprzeć. Philip Jones i John Hudson (2000) zauważyli, że poczucie obowiązku obywatelskiego jest czynnikiem istotniejszym w wyjaśnianiu decyzji o udziale w głosowaniu, natomiast chęć wyrażenia preferencji politycznych to czynnik, który ma większe znaczenie w wyjaśnianiu decyzji o wyborze konkretnego kandydata. Wprowadzenie czynników D' i B do równania (1) daje podstawę, zdaniem Jonesa i Hudsona, do trafniejszego wyjaśnienia wysokiego poziomu frekwencji wyborczej, także wtedy gdy niewielkie są różnice między programami politycznymi rywalizujących kandydatów.

Teorie altruistyczne

Alternatywny sposób teoretycznego wyjaśniania partycypacji wyborczej, który może prowadzić pod pewnymi warunkami do rozwiązania paradoksu głosowania, polega na uwzględnieniu w równaniu (1) korzyści altruistycznych. Modyfikację taką zaproponował już Gordon Tullock (1967, rozdz. 7), który wyraził klasyczne postulaty Downs'a, dokonując podziału kategorii korzyści i kosztów. Przekształcił on równanie (1) do następującej postaci:

$$R = (B_p + B_c)P - C_v - C_i \quad 4)$$

gdzie: B_p oznacza bezpośrednie korzyści z udziału w wyborach; B_c – korzyści, jakie osiąga jednostka, gdy głosuje motywowana troską o pomyślność innych ludzi; C_v – bezpośrednie koszty głosowania; C_i – koszty pozyskania dodatkowych informacji o polityce⁵.

Tullock wykroczył w swoim modelu poza aksjomat interesu własnego, zakładając że ludzie mogą głosować także po to, aby innym żyło się lepiej. Jednostki, dla których ważne jest dobro innych członków wspólnoty politycznej, zdecydują się na oddanie głosu tylko wtedy, gdy uznają, że program polityczny jednego z kandydatów jest społecznie korzystniejszy, a korzyść altruistyczna dostatecznie duża. Jednak biorąc pod

⁵ Tullock (1967, s. 113) przyjął, że jednostka jest obarczona jedynie kosztami informacji dodatkowych, informacje podstawowe posiada dzięki powszechnemu dostępowi do mediów masowych.

uwagę bardzo niskie prawdopodobieństwo oddania głosu decydującego i wysoką zasobożerność pozyskiwania informacji o polityce, korzyści, jakie otrzymuje wyborca z głosowania motywowanego pomocą innym ludziom, musiałyby być ekstremalnie duże, aby głosowanie stało się aktem racjonalnym (Tullock, 1967, s. 111–114). Uwzględnienie w modelu czynnika B_c nie usunęło zatem problemów, jakie generują czynniki P i C_i . W efekcie model Tullocka napotyka te same trudności, co model Downs'a: nie wyjaśnia, dlaczego znaczące części społeczeństw demokratycznych uczestniczą w głosowaniu, mimo że $(B_p + B_c)P < C_v + C_i$.

Trudności teoretyczne, jakie napotkał Tullock, rozwiązali Aaron Edlin, Andrew Gelman i Noah Kaplan (2007, s. 295–296) przez powiązanie wielkości korzyści altruistycznych z wielkością populacji. Podzielili oni korzyści płynące z głosowania na indywidualne i społeczne, w efekcie czego przekształcili równanie (1) do poniższej postaci:

$$R = P(B_{self} + aNB_{soc}) - C \quad (5)$$

gdzie: B_{self} to korzyści indywidualne; B_{soc} – korzyści społeczne; N – liczba osób, które osiągną korzyści społeczne, jeśli preferowany przez wyborcę kandydat zwycięży; a – parametr pokazujący, jak bardzo wyborca troszczy się o innych ludzi (wyborca jest egoistyczny, gdy $a = 0$, i prospołeczny, gdy $a > 0$).

Modele Downs'a i Tullocka są w pełni zależne od prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na ostateczny wynik wyborów. Ponieważ w dużych populacjach jest ono niewielkie, głosowanie staje się działaniem nieracjonalnym. Model altruistyczny Edlina, Gelmana i Kaplana wykracza poza to ograniczenie. Przewiduje on, że wraz ze wzrostem wielkości populacji użyteczność społeczna zaczyna górować nad użytecznością indywidualną. Wyborca może więc zmieniać swoje preferencje w zależności od wyborów:

„W prywatnej firmie, która ma czterech udziałowców, można głosować zgodnie z własnym interesem. Natomiast w wyborach krajowych, jeśli ktoś chce podjąć racjonalną decyzję o głosowaniu, to poprzez polityki, które uznaje za korzystne dla innych. Większość ludzi zakłada jednak, że to, co leży w ich interesie, jest korzystne także dla innych, dlatego w praktyce łatwo pomylić te dwie motywacje” (Edlin i in., 2007, s. 298).

Wyborca, który troszczy się o innych, zagłasuje wyłącznie wtedy, gdy uzna, że jedna z alternatyw jest korzystniejsza. To założenie znacznie odróżnia model altruistyczny od modeli podkreślających znaczenie

obowiązku obywatelskiego i chęci wyrażenia preferencji politycznych, w których czynniki D , D' i B są niezależne od instrumentalnych motywacji głosowania.

Zdaniem Petera Loewena (2010, s. 664–668) natomiast, wpływ na decyzje wyborcze jednostek, dla których ważne jest dobro innych ludzi, ma nie tylko wielkość populacji, ale także liczebność grup zwolenników poszczególnych partii politycznych. Loewen uwzględnił w równaniu (1) motywację altruistyczną, opierając się na założeniu, że decyzje wyborcze mogą być motywowane zarówno troską o interes własny, jak i sympatią lub antypatią wobec grup obywateli wspierających partie startujące w wyborach. Zaproponował następujący model pochodny:

$$R = P(B_s + a_{aff,i}B_oNn_i + \sum_{i=2}^n a_{ant,i}B_oNn_i) - C \quad (6)$$

gdzie: B_s oznacza korzyści osobiste; B_o – korzyści dla innych wyborców; a_{aff} – współczynnik określający przychylność wobec zwolenników partii wspieranej przez wyborcę; a_{ant} – współczynnik określający niechęć wyborcy wobec grup zwolenników innych partii; N – całkowitą liczbę wyborców; n – wielkość udziału w populacji wyborców grup wspierających poszczególne partie.

Loewen (2010, s. 667) założył, że im większa sympatia jednostki wobec zwolenników partii politycznej, z którą się identyfikuje, oraz/lub im większa niechęć wobec zwolenników innych partii, tym większa szansa, że jednostka uda się do lokalu wyborczego i odda głos. W modelu Loewena liczebność poszczególnych grup wyborców ma znaczenie dla decyzji o głosowaniu. Im więcej osób tworzy zbiorowość sympatyzującą z partią popieraną przez jednostkę, tym silniejsze może być przekonanie jednostki, że dzięki głosowaniu zbiorowość ta uzyska pewne korzyści. Przy dostatecznie dużej grupie zwolenników partii faworyzowanej przez wyborcę, korzyści społeczne stają się, zgodnie z modelem Loewena, na tyle istotne, że skłaniają wyborcę do głosowania, pomimo konieczności poniesienia kosztów i nikłego prawdopodobieństwa, że pojedynczy głos zdecyduje o wyniku wyborów.

Teoria mieszana

Edlin, Gelman i Kaplan utożsamili czynnik B_{soc} z realnymi korzyściami społecznymi, jakie głosujący przewidują dla innych członków wspólnoty politycznej w razie zwycięstwa preferowanego kandydata. Wskazali

wprawdzie, że głosowanie prospołeczne pozwala również uzyskać jednostce osobistą satysfakcję stanowiącą dodatkową motywację psychologiczną do uczestniczenia w wyborach (Edlin i in., 2007, s. 306). Jednak motywacji tej nie uwzględnili w swoim modelu, w przeciwieństwie do Richarda Jankowskiego (2002, s. 62–65), który założył, że zarówno korzyści czysto altruistyczne (B_2), jak i egoistyczna przyjemność z głosowania prospołecznego (W) mogą wpływać na decyzję o głosowaniu⁶. Jankowski wprowadził do modelu Downs'a czynnik D , a w dwóch różnych konfiguracjach dodatkowo uwzględnił czynniki B_2 i W . Otrzymał w ten sposób dwa modele, które integrują motywację konsumpcyjną i altruistyczną. Wyraził je w następujących równaniach:

$$R = \frac{p_i[B_1 + B_2]}{2} - C + D + W \quad (7)$$

$$R = \frac{p_i[B_1 + B_2 + W]}{2} - C + D \quad (8)$$

Według Jankowskiego (2002, s. 64–65), za głosowaniem mogą stać dwa rodzaje motywacji altruistycznej. Z jednej strony, jednostki mogą głosować, kierując się wyłącznie troską o pomyślność innych ludzi. W takim przypadku wybór kandydata jest podyktowany jego programem politycznym – jednostka wybiera tego kandydata, którego program przewiduje większą pomoc dla osób potrzebujących niż program kandydata alternatywnego. Z drugiej strony natomiast, uzyskanie egoistycznej przyjemności z głosowania prospołecznego może być dla wyborcy istotniejsze od rzeczywistego wpływu wyniku wyborów na życie potrzebujących. W konfiguracji czynników przedstawionej w równaniu (7) czynnik W jest niezależny od prawdopodobieństwa oddania głosu decydującego, co oznacza, że jednostka czerpie satysfakcję z głosowania prospołecznego bez względu na jego wynik. Konfiguracja czynników zaproponowana w równaniu (8) pokazuje natomiast, że chęć odczucia osobistej satysfakcji z głosowania wzmacnia korzyści czysto altruistyczne i jest zależna od prawdopodobieństwa wpływu pojedynczego głosu na wynik wyborów.

⁶ Jankowski odwołał się do koncepcji altruizmu Jamesa Andreoniego (1989). Zgodnie z nią, altruizm czysty zakłada zależność między szczęściem obdarowanego a użytecznością obdarowującego. Wraz ze wzrostem szczęścia obdarowanego rośnie użyteczność obdarowującego. Altruizm oparty na tzw. efekcie ciepłego blasku (ang. *warm-glow effect*) odzwierciedla z kolei działanie prospołeczne motywowane osobistą satysfakcją obdarowującego. Jest on zatem niezależny od wpływu działania na szczęście obdarowanego.

Dzięki integracji motywacji konsumpcyjnej i altruistycznej modele Jankowskiego dają podstawę nie tylko do uzyskania kalkulacji, w której oczekiwana użyteczność głosowania jest dodatnia, lecz także do wyjaśnienia różnic w frekwencji między różnymi poziomami wyborów, zjawiska głosowania strategicznego oraz zależności między kosztami głosowania a frekwencją wyborczą.

Rozwój teorii głosowania racjonalnego z perspektywy meta-metodologicznej

Teoria Downs'a opiera się na modelu zakładającym, że główną determinantą głosowania jest dążenie do maksymalizacji oczekiwanych korzyści osobistych. Model ten pomija wiele czynników, których część została uwzględniona w modelach teorii pochodnych. Niektórzy badacze wprowadzili do modelu Downs'a korzyści konsumpcyjne, inni – korzyści altruistyczne. Istnieje również rozwinięcie modelu Downs'a, które uwzględnia zarówno korzyści konsumpcyjne, jak i korzyści altruistyczne. Dokładniejsze zbadanie związków zachodzących między teoriami scharakteryzowanymi w poprzednim punkcie wymaga odwołania się do teorii ogólniejszej, która mogłaby posłużyć jako narzędzie metodologiczne w takim badaniu. W tym celu wykorzystamy idealizacyjną teorię nauki (Nowak, 1974, 1977, 1980), a konkretnie – schemat idealizacja – konkretyzacja rozwijany na jej gruncie.

Zgodnie z idealizacyjną teorią nauki, budowa teorii metodą modelową przebiega w kilku etapach (Nowak, 1977, s. 53–54, 105–107). Najpierw, na podstawie przyjętej perspektywy ontologicznej badacz dokonuje podziału na czynniki, które wpływają i nie wpływają na analizowane zjawisko. Pierwsze tworzą obraz przestrzeni czynników istotnych dla badanego zjawiska, a drugie ulegają redukcji. Następnie ze zbioru czynników istotnych badacz wyodrębnia dwa podzbiory: czynniki główne i czynniki uboczne. Dzięki hierarchizacji mocy wpływu poszczególnych czynników głównych i ubocznych powstaje obraz struktury esencjalnej badanego zjawiska. W kolejnym kroku badacz przyjmuje założenia idealizujące, pomijające wpływ czynników ubocznych. Powstaje w ten sposób prosty model wyjściowy – wysoce wyidealizowany konstrukt teoretyczny ukazujący zależność stanów badanego zjawiska od czynników głównych. W następstwie pojawienia się nowych potrzeb poznawczych badacz uchyla stopniowo kolejne założenia idealizujące. Dzięki temu powstają

modele pochodne ukazujące jak wpływ czynników ubocznych modyfikuje zależność między stanami badanego zjawiska a czynnikami głównymi.

Pominięcie wpływu czynników ubocznych jest możliwe dzięki metodzie idealizacji. Wskutek jej użycia badane zjawisko jest reprezentowane tak, jakby nie miało cech, które w rzeczywistości ma, co prowadzi do powstania kontrfaktycznie zdeformowanego modelu. Czym jest podyktowane użycie metody idealizacji? Według idealizacyjnej teorii nauki kluczową rolę odgrywa dążenie do wyjaśnienia analizowanego zjawiska przez koncentrację na jego istocie. Uchwycenie istoty danego zjawiska wymaga przyjęcia szeregu uproszczeń ze względu na ogromną złożoność świata oraz ludzkie ograniczenia poznawcze i obliczeniowe. Badacz nie przyjmuje więc, że wszystkie czynniki są dla niego równie ważne, tylko zakłada, że niektóre z nich oddziałują silniej na analizowane zjawisko niż inne, oraz że istnieją czynniki, które w ogóle nie oddziałują na zjawisko podlegające badaniu (Przybysz, 2009, s. 32). Uwzględnienie w modelu działania czynników ubocznych następuje natomiast dzięki metodzie konkretyzacji. Umożliwia ona uszczegółowienie i urealnienie modelu oraz ocenę wpływu poszczególnych czynników na dane zjawisko dzięki sprawdzeniu, w jakim stopniu modyfikują one jego stany i przebieg. Metoda konkretyzacji pozwala badaczowi zbudować model, który trafniej odzwierciedla skomplikowaną naturę świata (Wajzer, 2024, s. 3–6)⁷.

Downs użył metody idealizacji w budowie modelu głosowania racjonalnego. Zdeformował on znacząco rzeczywistość empiryczną przez przyjęcie szeregu założeń idealizujących. Założył, że główną determinantą głosowania jest wąsko rozumiany interes własny, natomiast wpływ innych determinant uznał za mniej ważny i potraktował go w kategoriach zakłóceń normalnego procesu podejmowania decyzji o głosowaniu lub absencji wyborczej. Pomiął ponadto oddziaływanie struktur społecznych, wyizolowując wyborców ze środowiska, w którym funkcjonują. Nie oznacza to jednak, że nie zwrócił uwagi na możliwość włączenia do analizy korzyści i kosztów pominiętych czynników ubocznych. Zauważył, na przykład, że racjonalny wyborca jest gotów wziąć udział w wyborach nawet wtedy, gdy w krótkim okresie koszty udziału przewyższa-

⁷ Na gruncie idealizacyjnej teorii nauki przyjmuje się, że twórcą przełomu idealizacyjnego w nowożytnych naukach przyrodniczych był Galileusz. Rekonstrukcje przeprowadzone przez Leszka Nowaka (1977, 2000) pokazują, że Galileusz świadomie i celowo zastosował metodę idealizacji. Przekształcił on rzeczywistość empiryczną w model teoretyczny, wyjaśniając ruch kuli w warunkach wyidealizowanych, tj. takich, które pozwalają oddzielić istotę zjawiska od jego cech drugorzędnych.

ją oczekiwane korzyści. Przyczynę tego stanu rzeczy należy upatrywać w długookresowej wartości uczestnictwa (ang. *long-run participation value*). Głosowanie w tym ujęciu stanowi „warunek konieczny demokracji, stąd demokracja jest w pewnym sensie nagrodą za głosowanie” (Downs, 1957, s. 270). Downs podkreślił ponadto potencjalne znaczenie motywacji altruistycznej. Stwierdził, że ludzie w rzeczywistości

„nie zawsze są egoistyczni, nawet w polityce. Często robią to, co wydaje się nieracjonalne z indywidualnego punktu widzenia, ponieważ uważają, że jest to społecznie racjonalne, to znaczy, że przynosi korzyści innym, nawet jeśli szkodzi im osobiście. Na przykład politycy w prawdziwym świecie czasami działają w sposób, który uważają za najlepszy dla społeczeństwa jako całości, nawet gdy wiedzą, że ich działania spowodują utratę głosów. [...] Żaden opis ludzkiego zachowania nie jest kompletny bez wzmianki o takim altruizmie” (Downs, 1957, s. 27).

Prostota modelu Downs'a jest podyktowana konkretnymi potrzebami teoretycznymi. Nie jest ona zatem dziełem przypadku ani wynikiem niedoszacowania złożoności ludzkiej natury. Użycie metody idealizacji pozwoliło Downsowi teoretycznie wyizolować interesujące go wpływy i zależności, w wyniku czego powstał prosty model wyjściowy – konstrukcja teoretyczna, który znacznie upraszcza rzeczywistość empiryczną i dlatego wymaga konkretyzacji. Upraszczenie analizowanych fragmentów rzeczywistości jest właściwe dla wszystkich nauk empirycznych. Badacze stosują różne uproszczenia „na poziomie teorii i modeli, obserwacji czy prezentacji wyników badań. Wszystkie spojrzenia, schematy, konceptualizacje, a wreszcie i operacjonalizacje, na różne sposoby i w różnym stopniu upraszczają to, co nazywamy rzeczywistością” (Kasianiuk, 2021, s. 50). Trwałe lub czasowe, kontrfaktyczne pomijanie wybranych aspektów modelowanych zjawisk rodzi jednak wiele pytań i kontrowersji. Dotyczą one między innymi kryteriów określających dopuszczalny dla danej dyscypliny lub dziedziny poziom wyidealizowania modeli teoretycznych (Kasianiuk, 2021, s. 52). Do kryteriów pozwalających odróżnić modele nadmiernie wyidealizowane od modeli o akceptowalnym poziomie wyidealizowania zalicza się zwykle trafność reprezentacyjną oraz moc wyjaśnień lub przewidywań. Nie oznacza to jednak, że modele niepełniące funkcji reprezentacyjnej, eksplanacyjnej bądź predykcyjnej lub pełniące je tylko w stopniu minimalnym są automatycznie pozbawione jakichkolwiek wartości poznawczych, a przez to nieprzydatne. Niektóre z nich mogą bowiem wspomagać procesy

tworzenia i przekazywania wiedzy dzięki ponadprzeciętnym walorom heurystycznym i pedagogicznym.

Część teoretyków wzięła pod uwagę wskazówki Downsa dotyczące możliwości i zasadności uwzględnienia norm i preferencji społecznych w analizie korzyści i kosztów głosowania. Skonkretyzowali oni model Downsa, wprowadzając do niego poczucie obowiązku obywatelskiego, chęć wyrażenia preferencji politycznych oraz motywację altruistyczną. W następstwie zastosowania metody konkretyzacji przez Tullocka, Rikera i Ordeshooka, Aldricha, Edlina, Gelmana i Kaplana, Loewena oraz Jankowskiego, powstała seria teorii pochodnych, które wraz z teorią Downsa tworzą rodzinę teorii głosowania racjonalnego. Modele poszczególnych teorii różnią się liczbą przyjętych założeń upraszczających: model Downsa przewidyuje ich najwięcej, natomiast modele skonkretyzowane, których głównym celem jest wyjaśnienie paradoksu głosowania implikowanego przez model Downsa, zawierają stosunkowo mniej. Dzięki temu modele skonkretyzowane pokazują, jak wpływ czynników ubocznych (poczucie obowiązku obywatelskiego, chęci wyrażenia preferencji politycznych, troski o pomyślność innych osób) modyfikuje zależność między czynnikiem głównym (troską o wąsko rozumiany interes własny) a decyzją o głosowaniu lub absencji wyborczej. Niektóre z modeli skonkretyzowanych trafniej oddają rzeczywiste motywacje wyborców i umożliwiają bardziej wiarygodne wyjaśnianie ich zachowań. Zastosowanie metody konkretyzacji pozwoliło więc – jak się wydaje – na stopniowe przybliżanie teorii do rzeczywistości empirycznej, jednak bez naruszenia formalnej spójności kolejnych jej wariantów. Teorie pochodne są na tyle precyzyjnie zdefiniowane, że można je analizować, podobnie jak teorię Downsa, pod kątem wewnętrznej logiki, wyprowadzać z nich wnioski, testować konsekwencje założeń oraz sprawdzać zgodność z innymi teoriami.

Rozwój teoretyczny realizowany dzięki metodzie konkretyzacji może zachodzić w obrębie jednej dyscypliny, a także na styku dwóch dyscyplin lub ich większej liczby (zob. Wajzer, 2024). W pierwszym scenariuszu proces uchylania założeń idealizujących skutkuje rozwinięciem teorii wewnątrzdiscyplinarnych, a w drugim – prowadzi do budowy teorii interdyscyplinarnych. Teorie głosowania racjonalnego powstały zgodnie z drugim scenariuszem. Model Downsa stanowi próbę redukcji politologii do ekonomii. Jego konkretyzacje, polegające na uwzględnieniu czynników „pozaracjonalnych” w analizie korzyści i kosztów głosowania, doprowadziły do nawiązania nieredukcyjnych powiązań teoretycznych między politolo-

gią, ekonomią, socjologią i psychologią. W wyniku sumowania elementów przynależnych do różnych dyscyplin społecznych powstały nadrzędne całości, których nie sposób przypisać do żadnej z monodyscyplin⁸. Integracja różnych dyscyplinarnych punktów widzenia stanowi odpowiedź na postępującą specjalizację badań, która stwarza ryzyko niewłaściwego rozpoznania lub pominięcia zagadnień niewpisujących się w wąsko wyznaczone i mało elastyczne ramy poszczególnych dyscyplin. Efektywne łączenie różnych perspektyw dyscyplinarnych może skutkować nie tylko wzrostem wartości poznawczej formułowanych koncepcji, ale również istotnymi rekomendacjami praktycznymi, co ma szczególne znaczenie z powodu stale rosnących oczekiwań społecznych wobec nauki i naukowców.

Mimo ewidentnych korzyści poznawczych wzrost interdyscyplinarności teorii głosowania racjonalnego przyniósł również teoretykom nowe trudności. Wydaje się, że do najistotniejszych należy redefinicja pojęcia racjonalności i jej konsekwencje. Model Downs'a zakłada „wąskie” ujęcie racjonalności, zgodnie z którym wyborcy kierują się egoistycznie rozumianym interesem własnym. Uchylenie kolejnych założeń upraszczających doprowadziło do rozszerzenia pojęcia racjonalności. Proces tego rozszerzania niebezpiecznie zbliżył wyjaśnienie racjonalnego wyboru do tautologii (Blais i in., 2000, s. 183; Mueller, 2003, s. 306). Uznanie przez teoretyka, że każde działanie może przynieść jednostce jakąś użyteczność, umożliwia bowiem budowę modelu, zgodnie z którym głosowanie będzie racjonalne (oczekiwane korzyści głosowania przewyższą jego koszty) bez względu na rodzaj motywacji. W następstwie przekształcenia modelu Downs'a wydatnej redukcji uległa wartość poznawcza klasycznej hipotezy racjonalnego wyboru.

Teoretycy głosowania racjonalnego nie zawsze świadomie posługują się metodami idealizacji i konkretyzacji, mimo że używają takich pojęć, jak: model, świat modelowy czy założenia upraszczające. Na fakt, że użycie metody idealizacji niekoniecznie idzie w parze z metodologiczną świadomością jej użycia, zwrócił uwagę Francesco Coniglione (2004, s. 104). Zaproponował on czteroelementową typologię postaw metodologicznych badaczy. Wyróżnił badaczy, którzy:

⁸ Tworzenie całości wykraczającej poza integrowane dyscypliny przejawia się na różne sposoby. Monika Walczak (2020, s. 190) zauważyła, że może ono polegać nie tylko na sumowaniu elementów przynależnych do integrowanych dyscyplin, ale również na znalezieniu czynnika spajającego łączone element (np. wspólnego pojęcia czy założenia) lub na użyciu elementów pochodzących spoza łączonych dyscyplin, np. z dyscyplin ogólniejszych, takich jak ontologia.

- nie stosują metody idealizacji w praktyce badawczej i nie są metodologicznie świadomi możliwości jej zastosowania;
- stosują metodę idealizacji w praktyce badawczej, lecz bez metodologicznej świadomości wdrażanej procedury poznawczej;
- nie stosują metody idealizacji w praktyce badawczej, ale są metodologicznie świadomi możliwości jej zastosowania;
- stosują metodę idealizacji w sposób świadomy metodologicznie.

Jeśli w analogiczny sposób skonstruujemy typologię relacji między zastosowaniem metody konkretyzacji a świadomością metodologiczną jej zastosowania, to stworzymy narzędzie teoretyczne, które – wraz z typologią Coniglione’ego – może posłużyć do badania postaw metodologicznych tych teoretyków głosowania racjonalnego, którzy czynią deklaracje metodologiczne na temat użytych przez siebie procedur poznawczych. Wydaje się, że jedynie Downs przejawia pełną świadomość zastosowania metodologii idealizacyjnej⁹, gdyż omawia przyjęte przez siebie założenia upraszczające i możliwości ich uchylecia. Wskazuje na idealizacyjny status swojej teorii, gdy podkreśla, że budowanego przez niego modelu nie należy postrzegać jako

„próby dokładnego opisu rzeczywistości. Jak wszystkie konstrukty teoretyczne w naukach społecznych, traktuje on kilka zmiennych jako kluczowe, pomijając jednocześnie inne zmienne, które w rzeczywistości wywierają pewien wpływ. Nasz model w szczególności pomija wszelkie formy irracjonalności i zachowań podświadomych, mimo że odgrywają one istotną rolę w realnej polityce” (Downs, 1957, s. 34).

Świadomość stosowania metodologii idealizacyjnej w budowie teorii naukowych jest charakterystyczna dla teoretyczno-idealizacyjnego stadium rozwoju nauk empirycznych, które – jak zakłada periodyzacja zaproponowana na gruncie idealizacyjnej teorii nauki (Brzechczyn, 2019, s. 225–226; Nowak, 1977, s. 54–61) – następuje po stadiach empiryczno-zbierackim i empiryczno-preidealizacyjnym. W okresie empiryczno-zbierackim, chronologicznie najwcześniejszym, filozoficzne fundamenty nauki tworzą tezy fenomenalizmu, a wiedza naukowa powstaje przez indukcyjne uogólnienia wyprowadzane z zebranych danych empirycznych. W okresie przejściowym, empiryczno-preidealizacyjnym, budowane są wprawdzie modele zakładające zachodzenie określonych

⁹ Przez metodologię idealizacyjną rozumiemy zbiór procedur poznawczych, dyrektyw i reguł tworzenia teorii naukowych (zob. Nowakowa, Nowak, 2000, s. 299).

zależności przyczynowych, jednak „czynników głównych nie wybiera się [...] w świadomie przyjętej perspektywie teoretycznej” (Brzechczyn, 2019, s. 226). W stadium teoretyczno-idealizacyjnym natomiast badacze świadomie porzucają założenia fenomenalizmu na rzecz założeń esencjalizmu. Idealizacja staje się wówczas podstawową metodą budowy teorii. Leszek Nowak zauważył, że nie wszystkie nauki empiryczne zdołały dotąd przejść do stadium teoretyczno-idealizacyjnego. Dotyczy to zwłaszcza wielu nauk humanistycznych, w których nie pojawiła się jeszcze „teoria o innej naturze metodologicznej niż zestaw empirycznych generalizacji” (Nowak, 1977, s. 61).

Przyjmując założenia upraszczające, teoretycy głosowania racjonalnego stworzyli światy modelowe zasiedlane przez racjonalnych wyborców – byty teoretyczne, które jedynie w pewnych aspektach odzwierciedlają zachowania wyborców rzeczywistych. Kontrfaktyczność modeli głosowania racjonalnego rodzi pytania o status poznawczy założeń w nich przyjętych. Najczęściej dyskutowane jest w tym kontekście założenie o racjonalności wyborców. Downs (1957, s. 21, 34), na przykład, zinterpretował je instrumentalistycznie, uznając, że nie odnosi się ono do rzeczywistych procesów psychologicznych. Proste modele racjonalnego wyboru powinny być więc ocenianie, jego zdaniem, nie na podstawie zgodności ich założeń z obserwacjami empirycznymi, lecz na podstawie ich zdolności do generowania trafnych przewidywań. Należy je postrzegać jako narzędzia analityczne ułatwiające uczonym „porządkowanie” badanej rzeczywistości. Catherine Herfeld i Johannes Marx (2023, s. 55) zwrócili z kolei uwagę na możliwość zastąpienia interpretacji instrumentalistycznej interpretacją realistyczną wskutek stopniowego znoszenia założeń upraszczających i uwzględniania w modelu Downsa wpływu norm i preferencji społecznych. Zgodnie z interpretacją realistyczną założenie o racjonalności dotyczy rzeczywistych procesów psychologicznych warunkujących zachowania ludzi i dlatego powinno być traktowane jako twierdzenie empiryczne. Kwestia faktycznej racjonalności zachowań wyborców jest wobec tego otwarta, w opinii realistów, i podlega badaniu. Odpowiedź na pytanie, czy modele racjonalnego głosowania opisują rzeczywiste procesy psychologiczne, czy stanowią jedynie użyteczne fikcje teoretyczne, ma istotne implikacje dla sposobu budowy modeli i analizy wyników badania. Interpretacja statusu poznawczego założenia o racjonalności wyborców wpływa na to, jak badacze definiują cele modelowania oraz jakie kryteria uznają za istotne w ocenie teorii.

Opowiedzenie się po stronie instrumentalizmu lub realizmu jest podyktowane głównie poglądami badaczy na naturę rzeczywistości i/lub relacje między rzeczywistością a teoriami naukowymi. My, na przykład, przyjmujemy normę realizmu wyrosłą z tradycji marksistowskiej i stosujemy ją w interpretacji twierdzeń teorii racjonalnego wyboru. Zgodnie z nią, teoretyk racjonalnego wyboru, posługując się metodami idealizacji i konkretyzacji, buduje naukowy obraz świata, czyli reprezentację obiektywnych stanów rozpatrywanych zjawisk. Stwierdzane naukowo stany rzeczy stanowią bliższe lub dalsze przybliżenia rzeczywistości obiektywnej (zob. Kmita, 1973). Takie ujęcie implikuje odejście od klasycznej definicji prawdy, według której teorie racjonalnego wyboru należy uznać za fałszywe, ponieważ przyjmują konfaktycznie występowanie pewnych stanów i cech w badanych zjawiskach, na rzecz esencjalistycznej koncepcji prawdy, która zakłada, że prawdziwość teorii jest stopniowalna (Nowakowa, 1992). W myśl ujęcia esencjalistycznego, prawda o badanym zjawisku tkwi w jego istocie, czyli w tym, co dla niego główne. Stopień prawdziwości esencjalnej teorii wzrasta, gdy kolejne jej twierdzenia trafniej rozpoznają czynniki główne i uboczne dla modelowanego zjawiska oraz trafniej oddają hierarchizację mocy wpływu wyróżnionych czynników i odpowiadające im zależności.

Podsumowanie

Teorie głosowania racjonalnego przeszły istotną ewolucję, począwszy od teorii Downsa, która przedstawia wyborców racjonalnych jako egoistycznych „maksymalizatorów” użyteczności oczekiwanej. Założenia przyjęte przez Downsa znacząco upraszczają rzeczywistość empiryczną, co skutkuje powstaniem paradoksu głosowania. Chęć wyjaśnienia, dlaczego wielu obywateli demokratycznych państw udaje się do lokali wyborczych, pomimo że oczekiwane korzyści głosowania są zazwyczaj niższe niż jego koszty, doprowadziła do rozwinięcia teorii Downsa. Wysoce wyidealizowany model głosowania racjonalnego stał się więc punktem wyjścia do budowy modeli bardziej szczegółowych i adekwatnych reprezentacyjnie, które uwzględniają – oprócz wąsko rozumianej troski o interes własny – poczucie obowiązku obywatelskiego, chęć wyrażenia preferencji politycznych oraz troskę o pomyślność innych ludzi. Integracja różnych teoretycznych perspektyw dyscyplinarnych – ekonomicznej, politologicznej, socjologicznej i psychologicznej – pozwoliła trafniej uchwycić złożoność decyzji wyborczych.

Kluczową rolę w rozwoju teorii głosowania racjonalnego odegrało zastosowanie metodologii idealizacyjnej. Umożliwiła ona budowę prostego modelu wyjściowego, czyli wysoce wyidealizowanego konstruktów, który następnie przekształcono w modele bardziej adekwatne empirycznie. Metoda idealizacji pozwoliła wyizolować od wpływów ubocznych zależność łączącą stany badanego zjawiska z czynnikiem głównym, tj. troską o własny interes. Dzięki metodzie konkretyzacji natomiast uwzględniono w modelu czynniki uboczne, a więc normy i preferencje społeczne. Kolejne konkretyzacje wprowadziły przybliżyły model Downs'a do zarejestrowanych faktów, jednak doprowadziły jednocześnie do pojawienia się nowych problemów i wyzwań, w tym do znaczącego obniżenia wartości poznawczych klasycznej hipotezy racjonalnego wyboru. Rozwój teorii głosowania racjonalnego wiąże się więc nie tylko ze wzrostem potencjału eksplanacyjnego teorii czy postępowaniem w rozumieniu decyzji wyborczych, lecz także z koniecznością pogodzenia nowych elementów teorii z wyjściowymi założeniami. Mimo licznych ograniczeń i trudności teoria racjonalnego wyboru stanowi interesującą perspektywę teoretyczno-metodologiczną, która inspiruje kolejne pokolenia badaczy do budowy modeli trafniej oddających złożoność decyzji wyborczych.

Interesy konkurencyjne:

Autor oświadczył, że nie istnieje konflikt interesów.

Competing interests: The author has declared that no competing interests exists.

Wkład autorów

Konceptualizacja: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Analiza formalna: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Metodologia: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Opracowanie artykułu – projekt, przegląd i redakcja: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Authors contributions

Conceptualization: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Formal analysis: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Methodology: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Writing – original draft, review and editing: Sylwester Wróbel, Mateusz Wajzer

Bibliografia

- Aldrich J. H. (1993), *Rational choice and turnout*, „American Journal of Political Science”, vol. 37, nr 1.
- Aldrich J. H. (1997), *When is it rational to vote?*, w: *Perspectives on Public Choice: A Handbook*, red. D. C. Mueller, Cambridge University Press, Cambridge.
- Andreoni J. (1989), *Giving with impure altruism: Applications to charity and Ricardian equivalence*, „Journal of Political Economy”, vol. 97, nr 6.
- Blais A., Young R., Lapp M. (2000), *The calculus of voting: An empirical test*, „European Journal of Political Research”, vol. 37, nr 2.
- Brzechczyn K. (2019), *Modele w nauce*, w: *Metodologia nauk*, cz. I: *Czym jest nauka?*, red. S. Janeczek, M. Walczak, A. Starościc, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Coniglione F. (2004), *Between abstraction and idealization: Scientific practice and philosophical awareness*, w: *Historical Studies on Abstraction and Idealization*, red. F. Coniglione, R. Poli, R. Rollinger, Rodopi, Amsterdam–New York.
- Downs A. (1957), *An Economic Theory of Democracy*, Harper & Row, New York.
- Edlin A., Gelman A., Kaplan N. (2007), *Voting as a rational choice: Why and how people vote to improve the well-being of others*, „Rationality and Society”, vol. 19, nr 3.
- Fiorina M. P. (1976), *The voting decision: Instrumental and expressive aspects*, „The Journal of Politics”, vol. 38, nr 2.
- Herfeld C., Marx J. (2023), *Rational choice explanations in political science*, w: *The Oxford Handbook of Philosophy of Political Science*, red. H. Kincaid, J. van Bouwel, Oxford University Press, New York.
- Jankowski R. (2002), *Buying a lottery ticket to help the poor: Altruism, civic duty, and self-interest in the decision to vote*, „Rationality and Society”, vol. 14, nr 1.
- Jones P., Hudson J. (2000), *Civic duty and expressive voting: Is virtue its own reward?*, „Kyklos”, vol. 53, nr 1.
- Kasianiuk K. (2021), *Modelowanie percepcji transformacji politycznej. Podejście systemowe*, Collegium Civitas Press, Warszawa.
- Kmita J. (1973), *Dyrektywa realistycznego ujmowania praw idealizacyjnych*, w: *Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki*, red. J. Kmita, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Loewen P. J. (2010), *Affinity, antipathy and political participation: How our concern for others makes us vote*, „Canadian Journal of Political Science/Revue Canadienne de Science Politique”, vol. 43, nr 3.
- Mueller D. C. (2003), *Public Choice III*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Nowak L. (1974), *Zasady marksistowskiej filozofii nauki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Nowak L. (1977), *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Nowak L. (1980), *The Structure of Idealization: Towards a Systematic Interpretation of the Marxian Idea of Science*, Reidel, Dordrecht.
- Nowak L. (2000), *Galileo-Newton's model of free fall*, w: *Idealization X: The Richness of Idealization*, red. I. Nowakowa, L. Nowak, Rodopi, Amsterdam–Atlanta.
- Nowakowa I. (1992), *A notion of truth for idealization*, w: *Idealization III: Approximation and Truth*, red. J. Brzeziński, L. Nowak, Rodopi, Amsterdam–Atlanta.
- Nowakowa I., Nowak L. (2000), *The problem of induction. Toward an idealizational paraphrase*, w: *Idealization X: The Richness of Idealization*, red. I. Nowakowa, L. Nowak, Rodopi, Amsterdam–Atlanta.
- Przybysz P. (2009), *Modele teoretyczne we współczesnej filozofii politycznej liberalizmu*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Riker W. H., Ordeshook P. C. (1968), *A theory of the calculus of voting*, „American Political Science Review”, vol. 62, nr 1, s. 25–42.
- Tullock G. (1967), *Toward a Mathematics of Politics*, University of Michigan Press, Ann Arbor, MI.
- Wajzer M. (2024), *Gradual de-idealisation and progress in political science: A case study*, „Synthese”, vol. 203, nr 6.
- Walczak M. (2020), *The categories of interdisciplinarity and integration in relation to Stanisław Kamiński's analytical-ordering schemas*, w: *Lublin School of Philosophy: A Comparative Perspective*, red. J. Wojtysiak, Z. Wróblewski, A. Gut, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Wróbel S. (2000), *O pojęciu i modelach zachowań wyborczych*, w: *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

The Development of Rational Choice Theories of Voting: Selected Methodological Aspects

Summary

The purpose of this article is to analyse the transition from Anthony Downs' rational choice theory of voting, which significantly simplifies the characteristics and motivations of voters, to its main developments – more detailed theories that more accurately reflect reality. Downs assumed that rational voters act in their self-interest when deciding whether to vote or abstain. However, this perspective oversimplifies the characteristics and motivations of individual voters, and therefore there is a need to bring the theory closer to the observed facts. This paper examines the main extensions of Downs' theory, focusing on their structure and significance for theoretical re-

flection on rational voting. A separate section discusses the methodological approach that allows researchers to move from Downs' theory to more complex theories based on models with greater explanatory potential.

Key words: rational choice theories of voting, rational choice, voting, idealisation, concretisation

